

Wymyśliłem Ciebie

Andrzej Zaucha

Dzisiaj nagle wymyśliłem Ciebie
Twoje imię zadźwięczało we mnie.
Choć tyle innych jest
Znam tylko jego dźwięk.

Do mnie mów najłagodniej
Jak tylko Ty potrafisz
I podaj rękę spłoszoną
Szczęściem nagłym.

Dla ciebie usta moje
I ciepło moich dłoni.
A potem przyjdą noce
Jak psy wierne pod nasz dom.

Jaką drogę wybierzemy razem?
Spłonął wieczór w horyzoncie gwiazdą.
Ta gwiazda świeci znów
Nad jedną z naszych dróg.

W oczy patrz najłagodniej
Jak tylko Ty potrafisz
I całuj wargi spłoszone
Szczęściem nagłym.

Dla ciebie usta moje
I ciepło moich dłoni.
A potem przyjdą noce
Jak psy wierne pod nasz dom.